

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamieszczeni
pocztą

Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.

Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.

Kwartalnie 1 " Kwartalnie 1 rb. 50 k.

Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.

Za odnośnienie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILENSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 3 kop. Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Teatr Polski w Wilnie.

W TEATRZE MIEJSKIM, dziś, w niedzielę 29 kwietnia r. b.

„ASZANTKA”

komedja w 3 akt. Perzyńskiego.

Anons: w poniedziałek „Moralność Pani Dulskiej.”

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA A. SZUMANA. Telefon 364.
Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-64

Wilenski Oddział

Petersburskiego Prywatnego Banku Handlowego

niniejszym zawiadamia, że poczynszy

od 1-go Maja do 1-go Września

Bank będzie otwarty

od 9^{1/2} do 3 godziny. 1-922-1

Maksymilian Maliński

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

3-914-2

przeniósł swoją kancelarię z Kowna do Wilna, zaulek Żandarmski, dom Zawadzkiej № 9, m. 12. Porady prawne od 9 do 9^{1/4} zrana i od 5 do 6 po poł.

Towarzystwo „Sierp”

OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka
w Mińsku Litewskim.

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nasion i wszelkich artykułów gospodarskich.

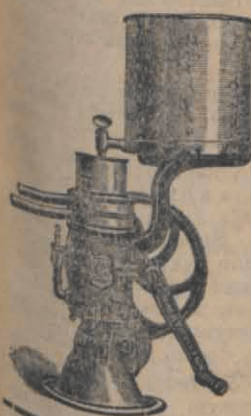
Na sezon wiosenny poleca:

Nasiona w wyborowym gatunku roślin pastewnych, warzyw, zbóż i kwiatów.

104-691-6

Kompletne urządzenia mleczarni.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze.



Dr. MEDYCYN
B. KUROWSKI
(choroby dzieci)

przeniósł się na Żandarmski zaul. № 7.
Przyjmuje 10-11 r., 3-4^{1/2} p. p.
2-904-2

Popierajmy polskie towa-
rzystwo „Oświata”.

Biuro: Wilno, Pozawałna 16, m. 1,
codz. 12-3.
Składka roczna członka wspiera-
jącego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.

Listy warszawskie.

Warszawa, 9 maja.

Przed kilku dniami do Warszawy przyjechali nasi posłowie, pp.: Roman Dmowski i Franciszek Nowodworski; ten drugi, złożony poważną chorobą, nie wychodzi zupełnie z domu, a wcale spoczynku, który mu się słusznie po dwumiesięcznej uciążliwej i odpowiedzialnej pracy należy. Między innymi wczoraj na bardzo licznych zebraniach prawyborców miejskich, urządzonych przez okręgowy komitet wyborczy koncentracji nadawał sprawę w wielkiej sali Filharmonii, Koła w Dumie. Po brzeży wypełniającą salę publiczność, entuzjastycznie witała prezesa Koła okrzykami: „Niech żyje.”

Posł Dmowski, przystępując do relacji, nasamprzód scharakteryzował obecną Izbę, wskazując różnicę z poprzednią i zaznaczył, że w znaczącej mierze kara i odpowiedzialność za błąd, popełniony już po rozwiązaniu, spadła na dzisiejszą. Fakt

ten wpłynął na trwożliwy ton Izby obecnej, dał natomiast pewność siebie rządowi. Z drugiej strony ordynacja wyborcza, obliczona na to, aby wprowadzić do Izby żywioły najgorsze, najbardziej uległe rządowi, wprawdzie nie wypełniła swego zadania, jednakowoż nie dała Dumie ludzi, zdolnych do pracy ustawodawczej. Z pośród stronnictw rosyjskich prawie wyłącznie konstytucyjni demokraci stawili się tu z zamiarem systematycznego przebudowywania fundamentów państwa, w drodze pracy prawodawczej. Przytem, nie będąc w istocie swej parlamentem w znaczeniu europejskim, Izba nie posiada nadto zewnętrznych nawet cech ciała prawodawczego: organizacja frakcji parlamentarnych jest tu na tyle luźna, iż doprowadza do braku jakiegokolwiek dyscypliny partyjnej, co jaszkrawo uwidoczniło się w rozbiściu przy głosowaniach i w dyskusji w postaci najwzyczajniejszego gadulstwa. Najbardziej zaś tragicznym dla niej jest fakt, że obok stronnictw reprezentujących żywioły pracy ustawodawczej, znalazły się tu żywioły: rewolucyjne, traktujące Izbę jako wolną trybunę do rozpo-
wszechniania swoich haseł i progra-

mów i żywioły skrajnej prawicy, pragnące powrotu do dawnego z przed lat kilku rządu, a raczej rozbicia parlamentaryzmu, którego zadatki Rosja posiada obecnie w Dumie.

Do takiej Izby poszli posłowie Polscy z zamiarem wspólnej pracy ze stronnictwami rosyjskimi, które dążą do odrodzenia państwa na zasadach konstytucyjnych, przede wszystkim zaś z zamiarem ufundowania w ramach tego konstytucyjnego ustroju niezależnego bytu autonomicznego dla naszego kraju.

Koło polskie jechało do Petersburga w warunkach bardzo nieprzychylnych. Prawica nie mogła spotykać Polaków inaczej, jak w nastroju wrogu, centrum i lewica były do Koła uprzedzone. Zabiegali o to korespondenci pism rosyjskich z Warszawy, prelegenci, którzy obwozili po Rosji swoje poglądy na „demokrację narodową” i t. p. Dało się to odczuć już na ulicach Petersburga w dniu otwarcia Izby... „tu i owdzie gawiedź uliczna witała nas okrzykami: — czarna sotnia, chuligani etc.”

Mimo to... „odrazu znaleźliśmy się w sytuacji pomyślniejszej, niż pierwsze Koło polskie.” W pierwszej Dumie kadeci już mieli większość, teraz zaś do otrzymania większości parlamentarnej potrzebne były głosy polskie. „Wobec tego postanowiliśmy przyjąć ton, który nam wespół z posłami polskimi z Litwy i Rusi miał zapewnić stanowisko w Dumie niezależne.”

Po raz pierwszy Polacy chcieli wystąpić z przemówieniami po odczytaniu przez prezesa ministrów deklaracji rządowej: ponieważ wszakże stronnictwa konstytucyjne rosyjskie postanowiły nie odpowiadać, obawiając się ostrego konfliktu z rządem i rozwiązania Izby, zaniechano przeto zamiaru, między innymi w obawie narażenia się ewentualnym sprzymierzeńcom polskim. Odłożono więc krytykę ogólnej polityki rządowej do czasu rozpraw nad budżetem, do tej zaś chwili uważano za stosowne przemawiać tylko z konieczności w sprawach: agrarnej, w której koniecznym było poczynienie zastrzeżeń co do załatwiania jej według projektu ogólnego dla całego państwa i odgródnienie tej kwestii w Królestwie, na Litwie i Rusi, żywnościowej, o ile ona dotyczyła lokantów łódzkiego i w sprawie pogromów.

Kiedy na porządek dzienny wszedł budżet, kadeci znowu pragnęli usunąć z dyskusji krytykę polityki rządowej, pragnęli wzięć przemówienia wyłącznie do rozpraw fachowych; ponieważ groziło to — zdaniem Kół polskich — odjęciem Dumie jej właściwego charakteru, jako niezależnej instytucji prawodawczej, a nadaniem cech jakiegokolwiek komisji rządowej, Polacy, wbrew życzeniom kadetów i innych, nawet za cenę rozwiązania Izby, postanowili wygłosić mowy, krytykując z ogólnego stanowiska politycznego rząd i jego politykę przedewszystkiem względem Polaków. To też pierwsze w tej kwestii przemówienie wypowiedział poseł Stecki, któremu niefortunnie w namietnej mowie odpowiadał minister Kokowcew, następnie zaś p. Żukowski. W tej chwili opozycja dumską zrozumiwała, że z Kołami polskimi należy się liczyć i nie tylko z liczbą ich głosów, ale i z wagą ich słów. Krytyka budżetu była wstępem do wniosku o autonomię Królestwa Polskiego.

Zanim postawiono ten wniosek badano teren i można mieć pewność, że dla przekazania wniosku komisji w Izbie zawsze znajdzie się większość, gdyż zasadniczo na przyznanie Królestwu autonomii godzą się centrum i lewica. Nie znaczy to wszakże,

aby przyznano nam ją w zakresie przedstawionego projektu: w tym jednakowoż wypadku reprezentacja polska będzie mogła złożyć ze siebie wszelką odpowiedzialność za normalny rozwój i byt kraju naszego, wtłoczonego w wąskie ramy ustroju, krępującego jego życie. Zresztą nadanie autonomii Królestwu jest również zależnym od czynników zewnątrz Dumy. Wobec niej natomiast posłowie polscy od momentu postawienia wniosku mają rozwiązane ręce i zarazem muszą stać na stanowisku przestrzegania konsekwencji, wynikających z projektu autonomicznego.

Kwestja projektu rządowego o kontyngensie rekruta dobrze się przyczyniła do poparcia autonomii; dla Izby dzień ten był rozstrzygającym o jej istnieniu: będzie rozwiązana, jeśli rekruta nie da, rząd zaś i bez jej zezwolenia weźmie więcej, niż mu potrzeba. Od głosów polskich zależała decyzja: do ostatniej chwili utrzymywano Izbę w niepewności i w nastroju trwożliwym i zdenerwowanym, pragnąc jaknajdobitniej zaświadczyć zależność jej od wystąpienia Koła. Oświadczenie się za projektem rządowym zważyło ciężki kamień z serca dbałych o rozwój parlamentaryzmu w Rosji stronnictw konstytucyjnych, posłom polskim zaś pozwoliło zaznaczyć swoje stanowisko względem państwa (wrocie w stosunku do rządu) i narodu rosyjskiego. „Musielismy powiedzieć, że zanim na porządek dzienny wejdzie sprawa autonomii kraju naszego, chcemy, dając państwu rosyjskiemu rekruta, zabezpieczyć siebie od wpływu na rozstrzygnięcie tej kwestii zagranicą”. Los chciał, iż przy wypadku z Żurabowem, posłowie polscy mogli zaświadczyć, że nie są zobowiązani do obrony honoru armji rosyjskiej.

Relację swoją prezes Koła zakończył wypowiedzeniem przekonania, iż, jakkolwiek Koło polskie dotychczas nie konkretnego nie zrobiło, jednakowoż zdołało zająć należne mu stanowisko i zapewnić sobie za datki mniej lub więcej pomyślnych dla kraju rezultatów prac, podjętych w Dumie rosyjskiej. W trakcie przemówienia publiczność kilkakrotnie wyrażała swoją zgodę — w postaci rzęśstych oklasków — na politykę Koła.

Po odpowiedziach na kilka drobnych interpelacji zebranie rozwiązano. Prezesowi Koła zebrani urządzili serdeczną owację.

Ael.

Dar narodowy Trzeciego Maja.

Myśl uczczenia rocznicy Konstytucji 3 maja przez zbieranie „daru narodowego” na cele oświaty ludowej, oddawna urzeczywistnioną została w Galicji przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Według otrzymanej przez nas odezwy Towarzystwo to składa się obecnie z 245 Kół miejscowych i liczy 32,610 członków. Utrzymuje ono 32 szkoły na kresach, 76 szkółek początkowych, 72 kursy dla alfabetów, 1540 czytelni i wypożyczalni, 6 domów ludowych, 15 burs i 7 ochronek. W roku bieżącym myśl tę pochwyciło Królestwo i sądząc z napływu składek warszawska Macierz Szkolna zasilona zostanie dziesiątkami, a może i setkami tysięcy rubli. Jakże skromnie wobec tego wyglądają te nieliczne składki, jakie wpływają u nas jako „dar narodowy” dla naszych ubogich towarzyszów „Oświaty”.

Mamy dziś jednak do zanotowania piękny przykład wzajemnej pomocy dzielnic. Oto z Będzina w Królestwie otrzymaliśmy 18 rubli

„Dziennik Wileński” 14/30
codziennie
2460
Императорск. Академія Наукъ
г. Петербургъ
Вас. О. Унив. Набережн.,
д. № 3 кв. 5.

OSZENIA

yczajne za jeden wiersz
5 miejsce 15 kop.
eden wiersz petitu lub
0 kop.
eden wiersz petitu lub
5 miejsce — po treści 30 kop.,
przed treścią 50 kop.

Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden
wiersz garmentu lub jego miejsce
50 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmon-
tu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

(120 złotych polskich) z listem na-
stępującym:

Ponieważ jedynie oświata ludu
jest fundamentem niewzruszonym
jasnej przyszłości narodu, mam za-
szczyt załączając przy niniejszem, z
intencją znalezienia licznych nasła-
dowców — zlp. 120 jako Dar Narodo-
wy Trzeciego Maja — dla gubernjal-
nych towarzyszów „Oświaty” pol-
skiej: wileńskiej, grodzieńskiej, ko-
wiewskiej, mińskiej, witebskiej i
mohylewskiej po zlp. 20.

Braterskie pozdrowienie łączę
Leonard Zal.

Zagłębie Dąbrowskie
d. 3 maja 1907 r.

Niestety, nie możemy dziś jesz-
cze spełnić całkowicie polecenia szan-
ownego ofiarodawcy, nie wszystkie
bowiem jeszcze towarzystwa „Oświa-
ty”, na które przysłała składkę,
istnieją. Mamy nadzieję jednak, że
wieść o braterskiej ofierze z Koron-
ny, pobudzi energię naszą i że re-
dakcja „Dziennika Wileńskiego” nie
będzie długo czekała na możność
włączenia datku p. Zal. według
adresu.

Przy sposobności zaznaczamy, że
prócz ofiar na towarzystwa „Oświa-
ty” na Litwie, redakcja nasza przyj-
muje „dar narodowy” i dla warszaw-
skiej Macierzy Szkolnej i dla kra-
kowskiego Towarzystwa Szkoły Lu-
dowej.

Sully Prudhomme.

Tu na ziemi...

(Ici bas...)

Tu na ziemi zamierają kwiaty
I śpiew ptaszyny umilknie koniecznie,
A ja marzę! Ja śnię o lecie, co by trwa-
ło wiecznie!

Tu na ziemi błędą ust szkarlaty
I żar pocałunków stygnie ostatecznie,
A ja marzę! Ja śnię o całusach, które
trwają wiecznie!

Tu na ziemi biedny i bogaty
Miłości zerwanej żałuje serdecznie,
A ja marzę! Ja śnię o uczuciach, które
trwają wiecznie!
Władysław Szlifier.

KWIAT.

Tajemniczy mały pączek kwiatu!
Zagadka, otulona zieloną powłoką —
niewiadomo skąd poczęta i gubiąca korze-
nie swe niedostrzegalnymi włoskami w
czarnych przepaściach i głębiach ziemi.
A głębi ta rodzima po! nektarami ży-
ciodawczymi, a głębi ta otula i pieści pod-
nóża przepyszną lodygi ukoronowanej
pączkiem — tajemnicą!

I kąpią się zielone obłonki jego w fa-
lach powietrznych i wdychają je, te pod-
machy niewidzialne a mocne — i wzma-
niające, na wzrost, na rozkwit, na dołę
nieodolę losów!

I całują pak przyszłego kwiatu drga-
nia fal świetlnych i każdym tonem swych
złanych barw grają mu wielką symfonię
rozkoszy bytu i życia — odczuwania i wzra-
stania.

Na wyniosłej lodydze, w świeżości i
świecie różowych zór wiosennego poran-
ku, chwile się wielki, tajemniczy pak
kwiatu.

Ziemia dyszy wielkim żarem południa.
Zielony pączek rozehyla coraz bardziej
szaty swoje — i listek za listkiem rozkłada
wokół przepyszną białą koronę.

Brak tehu! — Więzi go coś z zewnątrz
i dusi. Niema szerokiach powiewów! Ode-
szły!

Czyż wróca?
Niema życiodajnych nektarów, krzą-
cych w jego żyłach, i wyspanych włoska-
mi korzonków. Odplynęły w głąb suchą.

Czyż przypłyną?
Duszo! Ciasno!...
A na skrajach horyzontów majaczą

„Russkij Niemiec“. „Ruś“ podaje, że jeden z najbardziej rosyjskich ministrów, Schwanebach, jest Niemcem i w domu mówi przeważnie po niemiecku.

Duma Państwowa.

Stanowisko Koła Polskiego wobec Gołowinjad. „Koło Polskie, pisze sprawozdawca parlamentarny Rusi, może zmusić kadetów do przejęcia kilku nieprzyjemnych momentów („trewżnych“). Mówiłem dziś z jednym z członków Koła.“

„Szczegół interesujący. Czytelnicy pamiętają, że Koło Polskie wyszło z sali w chwili wygłoszenia przez przewodniczącego mowy, tłumacząc się przed biuracją.“

„Co do nas, myśmy chcieli—tłumaczył p. X, podkreślić nasze zasadnicze niezgodzenie się na taktykę p. Gołowina, który postąpił nieparlamentarnie. Chcieliśmy pokazać swoją nieobecność, że protestujemy przeciwko mowie przewodniczącego, która była mu podyktowana, że protestujemy przeciwko mieszaninzie ministrów do spraw Dumy.“

Uważaliśmy wizyty i objaśnienia prezesa Dumy u ministrów za przekroczenie władzy i poniżenie godności Dumy.“

Kadeci nie bez podstawy bardzo się obawiają jakie stanowisko zajmie Koło wobec prezesa Dumy w poniedziałek, na 1-em posiedzeniu Dumy.

Stołypin dyktuje mowę przewodniczącemu Dumy. „Ruś“ podaje, że podczas wizyty Gołowina u Stołypina „obaj przewodniczący opracowali tekst mowy, którą powinien był w dniu następnym wygłosić w Dumie jej przewodniczący.“

Interwju z Gołowinem. Do „Rusi“ telefonują z Moskwy treść interwju, jaki miał z Gołowinem współpracownik pisma „Parus.“ Gołowin rzekł: Istnienie Dumy po zajęciu z postem Żurabowem jest zapewnione i sprawę tę należy uważać za skończoną. Wizyta u Stołypina była konieczna. Stołypin nie jest wrogiem Dumy i będzie starał się zastosować do nowego ustroju państwowego. Na zmianę prawa wyborczego nie zdecydował się, a ze stronictwem prawicy naprawdę się rozszedł. Układ Dumy z rządem jest możliwy, lecz przy warunku utworzenia silniejszego centrum, które powinno sympatyzować z prawicą. Kierunek w prawo ze strony kadetów doprowadził do ostrej krytyki projektu polskiej autonomii, co należy uważać za omyłkę, lecz ponieważ Polacy liczą się z polityką realną, przeto można sądzić, że zasadnicza ta różnica zdań nie doprowadzi do zerwania Koła Polskiego z kadetami. Centrum będzie zmienne. Raz głosować będzie z niem grupą pracy, a drugi raz Koło Polskie. Wreszcie Gołowin oświadczył przedstawicielom prasy, że pogłoski o jego ustąpieniu z prezesostwa nie są na niczem oparte.

Gołowinjad. Frakcja s.-d. ma na pierwszym posiedzeniu posiedzeniu Dumy, czy parlament upoważnia go do przeprosin ministra, a jeżeli nie, to czemu może objaśnić swoje postępowanie i co zamierza uczynić aby poprawić swoje nietaktowne postępowanie.

„Ruś“ dowiaduje się, że frakcja s.-d. przewidując, że jej oświadczenie w sprawie wizyty Gołowina przewodniczący może położyć pod sukną, zamierza ogłosić drukiem mowę Żurabowa i opis całego późniejszego zajścia S.-d. mają nadzieję, że minister wojny zgodzi się na wydrukowanie mowy Żurabowa w celu wyjaśnienia całego zajścia.

Makłakow. Poseł Makłakow oświadcza w „Russk. Słowo“, że nie zamierza wystąpić z partii k.-d. i tworzyć nowej.

Telegramy.

Dnia 28 kwietnia (11 maja).

Łódź. W okręgu łódzkim Macierz szkolna zebrała 15,000 rubli na dar narodowy 3 maja.

Łódź. 27 b. m. późno wieczorem na ul. Aleksandrowskiej jacyś nieznanzi z a b i l i stojkowego.

Łódź. We wsi Dombrowka około miasta z a b i t o dozorcę łódzkiej policji śledczej Czajkę, który szedł w interesie służbowym w towarzystwie stojkowego. Stojkowy nie doznał szwanku. Zraniono w nogę wypadkiem przechodzącą dziewczynę. Napastnicy zbiegli.

Sosnowiec. W Konstancyntynie około Sosnowca trzech złoczyńców zamierzało zabić strażnika. Broniąc

się strażnik z a b i l jednego z napastników, drugiego zaś zranił. Strażnik szwanku nie doznał, trzeci złoczyńca zbiegł.

Sosnowiec. D. 27 b. m. w fabryce „Fitzner i Gamber“ zraniono z rewolweru w brzuch i rękę inżyniera Kurzyń. Złoczyńcy zbiegli. Są pogłoski, że zamach dokonano za to, że Kurzyńa (narodowiec) namawiał robotników pracować w d. 1 maja.

Dyneburg. Komisja rolna kupuje przez bank włościański jeden z największych i najlepszych majątków w pow. dyneburskim—Kreuzburg bar. Korfa, przetrzeźni 39,000 dzies. w celu odprzedania włościanom niewielkimi działkami.

Kijów. Członkowie zjazdu elektrotechnicznego dokonali udatnych prób z telegrafem bez drutu ze st. Żmerynka.

W fabryce cukru w Szpolie z r a b o w a n o z kasy 3500 rb.

Krzemieńcug. Woda na Dnieprze opada. Fabryki wznowiają pracę. P o w ó d z poczyniła znaczne straty mieszkaniom przedmieść.

Moskwa. Posiedzenie z j a z d u l u d z i rosyjskich rozpoczęło się d. 27 b. m.

Saratow. Dn. 26 b. m. niewiadomi złoczyńcy między stacjami Tatiszczewo i Kurdiczna w celu wywołania rozbicia się pociągu pasażerskiego położyli na szyny podkłady. Lokomotywa została nieco uszkodzona. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

Połtawa. Połtawski oddział Związku narodu rosyjskiego zwrócił się do Stołypina z prośbą o wyjednanie u cesarza pozwolenia na wstępowanie uczniów w szkół średnich do Związku. Cesarz raczył wskazać, że zasady rosyjskie wszczepiane być winny w młodzież przez szkoły i że dopiero dojrzała cielsie i duchowo młodzież może brać udział w życiu publicznym z pożytkiem dla cesarza i Rosji.

Mohylew. gub. 27 kwietnia wicher zerwał dach z rzeźni na przestrzeni 13 sążni i przetrzucił przez drzewa na 8 sążni, rozrzucał sąsiedni dom i z szczątkami domu przygnoił właściciela.

Tyrsopol. 27 kwietnia wieczorem, do domu Mołdawskego weszło 4 złoczyńców, uzbrojonych w bombę, noże i rewolwery. W liczbie napastników były dwie kobiety. Między rabusiami, którzy potrzebowali pieniędzy i strzelali, a Mołdawskim rozpoczęła się walka. Na krzyk zbiegli sąsiedzi. Rabusie, rzuciwszy bombę, zbiegli, od wybuchu nikt nie ucierpiał. Jeden z rabusiów aresztowany. Przy strzelaniu lekko ranny Mołdawski i jego córka.

Białogród. W nocy d. 26 b. m. z kasy st. Tomarowka skradziono 3182 rb.

Odesa. Z powodu propozycji rady uniwersyteckiej profesorowie fakultetu medycznego z grupy prawych postanowili w z n o w i e w y k ł a d y p o niedzieli przewodniej.

Tyflis. W Gori niewiadomi złoczyńca wystrzelił do komisarza policji Gedeonowa. Kula przeszła surdut. Trzech ludzi zatrzymano.

Taganrog. 27 b. m. wieczorem na artelszczyka Banku Azowsko-donskiego, jadącego dorożką na przystań, napadło 6 rabusiów, którzy zabrawszy mu 30,000 rubli umknęli.

Samarkanda. 27 b. m. wieczorem 6 uzbrojonych złoczyńców w taragano do biura towarowego i zrabowali 23,000 rb. umknęli. Podczas pościgu jednego z nich zabito.

Irkuck. Pełnomocnik Tow. nowonikołajewskiego, Popow, zawiadomił policję, że dwaj nieznanzi złoczyńcy z a b r a l i z jego mieszkania 10,870 rubli.

Tomsk. Przez miasto przeleciała burza śnieżna, która zerwała wiele dachów i krzyż z soboru, w wielu domach wybite zostały szyby.

Rzym. Minister marynarki oświadczył w parlamencie, że wyznaczył on śledztwo w Specji, w celu określenia liczby oficerów masońców, z powodu, że miejscowe loże masonskie dopomagały pogwałceniu dyscypliny wśród marynarzy. Między oficerami, nawet zajmującymi stanowiska wysokie, są masoni.

Catagne (Sycylja). D. 27 b. m. między 3 i 4 zrana nastąpił silny w y b u c h E t n y, podczas którego uczuwal się trzęsienie ziemi. Wybuch szkód nie poczynił. Ludność spokojna. Faliste trzęsienie ziemnotowano o g. 4-ej z rana też w Nikorji.

Kopenhaga. 18 kw. (10 maja) rano przez Esbjörk przejechało do Anglii na zjazd jeszcze 30 rosyjskich soc.-demokr.

Berlin. Komisja parlamentarna wypowiedziała się za przyjęciem projektu traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Leoben. (Styrja). D. 27 b. m. o g. 7 zrana dały się uczuć uderzenia podziemne różnej siły, które jednak szkód nie przyczyniły.

Madryt. Urodziny następcy tronu. W jednej z sal, przyległych do apartamentów królowej, zebrało się rano d. 27 b. m. wielu zaproszonych. O g. 12 m. 45 w dzień minister prezydent Maura, otworzył drzwi od apartamentu królowej, głośno oświadczył: Panowie urodzili się książę. Zebrani odpowiedzieli: Niech żyje król! niech żyje królowa! O g. 1 m. 15 król, stosownie do ceremonjału, pokazał obecnym nowonarodzonym księcia. Ludność wyraża radość głośnie okrzykami.

Madryt. Król udzielił dużo nagród i ulaskawił 8 skazanych na śmierć. Tytuł następcy tronu, księcia infant don-Karlosa przechodzi na nowonarodzonym. Chrzczony odbędzie się 1 (14) maja.

London. Książę Fuszima uroczystość przejechał po ulicach, ozdobionych chorągiewkami japońskimi i angielskimi do Guildhall, gdzie został mu doręczony adres. Fuszima obecny był na uroczystym obiedzie; między zaproszonymi byli ks. Walji, ks. Connaught, sekretarz stanu Grey.

London. Zebranie członków zjazdu rosyjskich socjal.-demokratów, zwane tutaj dumą tajną rosyjskich socjalistów, odbyło się 27 kwietnia (9 maja) w Caringtonhemsie w lokalu rady londyńskiego hrabstwa.

Na zebraniu było obecnych 68 członków. W Deptfordzie zebrania ogólne zjazdu będą się odbywać codziennie w ciągu przyszłego tygodnia. W ministerjum spraw wewnętrznych Grey wydał obiad na cześć Fuszimy. Grey wznosił toast na cześć księcia, wskazując przytem na głęboki patriotyzm Japończyków; mówił, że związek między Anglią i Japonją, wznowiony przed dwoma laty, ma na celu nie przynoszenie szkody innym państwom a zapewnienie stałego pokoju, Grey ma nadzieję, że cel ten będzie uznany przez wszystkie mocarstwa zainteresowane na Dalekim Wschodzie. Fuszima dziękował Grey'owi i w swej odpowiedzi podkreślił węzły ścisłej przyjaźni, które łączą naród japoński z angielskim.

Manchester. Premier Campbell-Bannerman w mowie wygłoszonej tu, z powodu oświadczenia Bülowa w kwestji ograniczenia uzbrojenia powiedział: „Byłoby nader trudno i być może niemożliwie znaleźć formułkę, którą mogłyby przyjąć wszystkie państwa, lecz można byłoby jednak wierzyć sobie wzajemnie do takiego stopnia, żeby ta wiara wydała owoc w przyszłości i pobudziła narody, biorące udział w konferencji, ograniczyć nadzwyczajne ciężary militarysty, społecznej plagii Europy. Zadanie znacznie utrudnia się, bo sama zasada pożądanego ograniczenia nie otrzyma ogólnej aprobaty. Wiadomo, że Anglię podejrzewają o złe zamiary, że przez podjęcie sprawy o rozbrojeniu chce postawić Niemcy w sytuacji niewyraznej. Podejrzenia te nie mają podstaw, bo Anglia chciała zrobić to, co zrobiły inne rządy, nawet w warunkach mniej sprzyjających. Rząd niemiecki oczywiście myśli, że zamiary te są zbyt szkodliwe i są wynikiem iluzji i dlatego Niemcy nie mogą brać w nich udziału. Mówca pochwalił potem szczerość ks. Bülowa i przyjazny ton mowy ostatniego.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 28 kwietnia (11 maja).

41/2% Listy Wileńskiego Banku	71.1/2
Ziemskiego.	—
Akceje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	368.—
1-sza Pożyczka Premjowa.	—
2-ga „	—
3-cia „	—
4% Renta	72.50
5% Pożyczka zewnętrzna	86.3/4
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	—

Poląga stacja leśna, jedyne polsko-litewskie kąpiele morskie w Bałtyku, gub. kurl.

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpedy). Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę, lub Prokulny (Libawo-Romeński). Otwarte morze, najsilniejsze fale, piaszczyste wybrzeże z wysuniętym w morze pomostem, 1/2 w. długości. Ciepłe morskie kąpiele w nowych łazienkach. Leczy skrofuły, rachityzm, zaziębienia, katary dróg oddechowych, anemię, neurastenję, histeryję, choroby kobiece, nieżyty żołądka i kiszek, choroby ustrojowe (otyłość, skazy mocznicowe).

Sezon od 15-go czerwca do 1-go września nowego stylu.

Objaśnienia, wynajem mieszkań: w Warszawie, Wspólna 60—21 od 11—3.

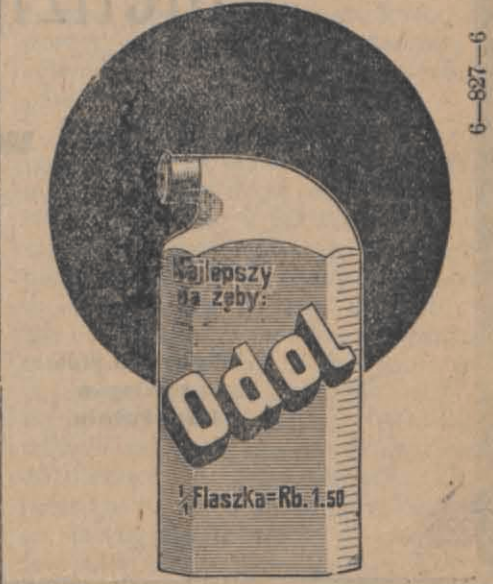
Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na dar narodowy Trzeciego Maja dla Towarzystwa „Oświata“ w Wilnie: P. dr. Marjan Kiewlicz—3 r., p. Szymon Reniger—1 r., p. Michał Kazimierz Romer—1 r. Razem z poprzednimi—63 r. 90 k.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	45—50 kop.
Słoma „	32—38 „
Owies „	1.15—1.23 „
Koniczyna za pud.	45—65 „
Zyto „	1.00—1.05 „
Peszienica „	1.00—1.10 „
Jęczmień „	1.00—1.10 „
Gryka „	80—90 „
Groch „	90—95 „
Kartofle korzec-osiłina	1.30—1.45 „
Buraki kopa	80—1.00 „
Marchew kopa	90—1.20 „
Brukiew kopa	80—1.20 „
Pietruszka za kopę	— „
Cebula za pud.	—1.20 „
Grzyby suszone funt.	60—75 „
Smietana kwarta	20—25 „
Twaróg „	9—12 „
Jaja kopa	1.05—1.15 „
Masło solone za pud.	12.80—14.00 „
Masło nie solone za pud.	14.00—14.80 „
Kaczki żywe sztuka	90—1.00 „
Kaczki bite	— „
Gęsi żywe „	2.50—3.20 „
Gęsi bite „	2.20—2.50 „
Kury żywe „	75—1.20 „
Indyki funt	20—25 „
Zajęcie sztuka	— „
Prosięta bite sztuka	1.00—1.80 „
Prosięta żywe sztuka	90—1.50 „
Wieprze bite za pud.	6.00—6.50 „
Wieprze żywe „	6.50—7.50 „
Maki kwarta	12—15 „
Żurawin kwarta	9—10 „
Jabłka pud	— „
Miód funt	20—26 „



Majątek

tanio sprzedaje, z lasem 160 dzie-sięcin. Od st. kol. Bastuny, Poles. dr. 2. 8 wiorst. Szczegóły do 15 maja osobicie S-to Jerski pr., dom Łęskiego m. 17, stróż wskaze, później pocztą Grzywa-Semgallen, gub. kurlandz., majątek Starodwór. 6—921—1

Do wiadomości ziemian, właścicieli domów i fabrykantów!

Kopijuje plany geometryczne, architektu-nicz.-mechaniczne, przyjmując kreślenia, zdje-cia z natury domów, fabryk i zakładów i in. gmachów. Roboty wypełniam sumiennie i tanio. Wilno, Wielka Pohulan-ka № 31. W i z u n. 3—924—1

25 do 100 rubli i wię-cej miesięcznie

zarobku łatwo może osiągnąć każdy, nie zaniedbując swego interesu. Oferty składać do Biura ogłoszeń Grac i Syn. Wilno, Wielka 60, dla X. Y. 1—894—1

Biuro Pracy

kaucjonowane S-to Jerska 4. poleca nauczycieli, nauczycielki, guwernantki i bony, zarządzających majątkami, lasami, ekonomów, ochmistrzynię, apteczkowe, sklepowe i t. d. 10—930—1

Za pokój!

chcę dawać lekcje rysun-ku, kreślenia, retuszowa-nia, fotografii. Adr. list.: Łukiszki, ul. Tu-4.m.remna 8, 2—907—1

Cygan wyżeł

Pointer, bo-ki ciemno-żółte, włos krótki, grzbiet ciemny, ogon cienki, koniec skrzywiony, pierś biała, obroza łańcuchowa stalowa. Kto odpo-wiadzi lub zawiadomi ulica Mostowa № 12 do doktora Józefa Jundzilly, otrzyma od-powiednią nagrodę. 3—931—1

Potrzebna

jest zaraz na wieś OSOBA średnich lat do zajęcia się kuchnią i gospodarstwem domowem. Bie-ro ks. Giedroja Wilno, ul. Wielka, dom Gruźewskiego. 2—926—1

Redaktor odpowiedzialny: Adam Karpowicz. Druk Marcina Kuchty w Wilnie, Dworcowa 4. Wydawca: D-r Władysław Zahorski.